Cena numeru 15 groszy.

Dziś 8 stron. Sport

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok X | ŁÓDŹ. PONIEDZIAŁEK, 25 STYCZNIA 1932 r. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 25

Rząd interwenjuje w strejku tramwajarzy

Ministerstwo pracy zaproponuje strejkującym arbitraż. — Delegaci ministerjalni przybędą do Łodzi.

Po uchwale, jaka zapadła na zebraniu tramwajarzy w sobotę w nocy, strejk utkwił na martwym punkcie.

W ostatniej jednak chwili dowiadujemy się, że sprawą strejku tramwajarzy w Łodzi, który jest najdłuższym strejkiem jaki kiedykolwiek wybuchł wśród pracowników tramwajowych, zajęły się ministerstwo spraw wewnętrznych i ministerstwo pracy.

Jeszcze w środę ubiegłego tygodnia główny inspektor pracy inż. Klott po otrzymaniu meldunku od inspektora pracy zażądał wyjaśnień, poczem całokształt zatargu przedstawił p. ministerowi pracy.

Ministerstwo pracy porozumiało się z ministerstwem spraw wewnętrznych i onegdaj odbyła się w sprawie strejku łódzkich tramwajarzy konferencja między przedstawicielami obu ministerstw.

W wyniku tej konferencji, prawdopodobnie już dziś, a najpóźniej jutro, przybędą do Łodzi delegaci ministerjalni, którzy na miejscu zapoznają się z sytuacją strejkową i możliwościami zlikwidowania bezrobocia.

Przedstawiciele ministerstw odbędą konferencje najpierw w inspekcji pracy, następnie z dyrekcją K. E. Ł. i jak się dowiadujemy, w wyniku tych konferencji zaproponowany zostanie tramwajarzom

ARBITRAŻ MINISTRA PRACY,

przyczem zasadniczym warunkiem arbitrażu ma być natychmiastowe przystąpienie do pracy wszystkich tramwajarzy, a arbitrażem objęte będą zarówno warunki pracy i płacy, jak i reorganizacja pracy.

W ten sposób dziś lub jutro sprawa likwidacji strejku tramwajowego ruszy z martwego punktu, na którym tkwi od 8 dni (b).

KRWAWY BUNT W WIĘZIENIU ANGIELSKIEM

Aresztanci opanowali gmach więzienny i wzniecili pożar. — Wojsko i policja stoczyły bitwę ze zbuntowanymi.

12 dozorców oraz 70 więźniów rannych.

Londyn, 24 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W największem angielskiem więzienia, w którem przesiadują najgroźniejsi zbrodniarze i bandyci, w Pronoetown doszło do poważnych zaburzeń.

W ciągu ostatnich tygodni ze strony więźniów kierowane były liczne skargi pod adresem administracji więziennej na niemożliwe jakoby jedzenie.

Wczoraj rano 30 więźniów odesłało ranne porcje pożywienia nietknięte i rozpoczęło protestacyjną głodówkę.

Dzisiaj, w czasie przechodzenia więźniów do kaplicy na nabożeństwo, grupa więźniów zaatakowała dozorców, inna grupa obsadziła kaplicę, a pozostali więźniowie rozbiegli się po całym obszarze więzienia. Wiele budynków więziennych podpalono.

Znana „baszta zegarowa", w której mieściły się rozmaite składy towarów, została doszczętnie obrabowana. Gubernatora więzienia więźniowie zamknęli w jednej z cel.

Administracja więzienia zdołała jednak zawiadomić telefonicznie policję, która na autobusach, motocyklach i prywanych samochodach przyjechała do więzienia dla uśmierzenia zaburzeń.

Policja użyła broni palnej wobec opornych więźniów, z których 7 postrzelono.

O godz. 1-ej w poł. porządek w więzieniu przywrócono. Gaszenie wznieconych pożarów trwało do godz. 5-ej po południu.

***

Londyn, 24 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Agencja Reutera podaje następujące szczegóły o buncie w więzieniu Princetown:

Dziś rano w Princetown było widownią ciężkiej walki stoczonej przez straż więzienną, oddziały zawezwanej policji i zaalarmowane oddziały wojska ze zbuntowanymi więźniami

12 STRAŻNIKÓW ODNIOSŁO CIĘŻKIE RANY. OKOŁO 70 WIĘŹNIÓW UMIESZCZONO W SZPITALU.

Strażnicy mieli przeciwko sobie zgórą 300 buntowników, którzy uzbrojeni w najrozmaitszą broń oczekiwali jedynie chwili ćwiczeń, ażeby rozpocząć atak.

WALKA TRWAŁA PRZESZŁO DWIE GODZINY.

Jedna grupa zbutowanych więźniów, korzystających z zamieszania udała się do biura dyrektora więzienia w celu wzniecenia tam ognia.

Dyrektor więzienia, jak słychać, musiał pośpiesznie ratować się ucieczką a tymczasem wzniecony pożar przybrał takie rozmiary, że płomienie widoczne były w odległości kilku mil.

Niebawem przybyła straż pożarna, podczas gdy zażarta walka trwała w dalszym ciągu wśród syku płomieni i odgłosu strzałów.

Wewnątrz murów więzienia panował chaos niedoopisania.

Strażnicy musieli staczać zaciętą walkę ze zbuntow. więźniami, którzy usiłowali przedostać się poza mury więzienia. W końcu po nadejściu posiłków, władze z trudem zdołały sytuację opanować. W czasie szalejącej walki buntownicy opanowali archiwum biura więziennego i spalili je.

Minister Zaleski w Paryżu

Paryż, 24 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Dziś popołudniu przybył tu p. minister Zaleski.

Demonstracja przeciwko zakazowi

urządzania pochodu karnawałowego

Berlin, 24 stycznia.
(Telegram własny).

(t) Donoszą z miejscowości Sittar, że wczoraj doszło do starć między policją a ludnością, która demonstrowała przeciwko zakazowi urządzenia publicznego obchodu karnawałowego.

W czasie tych starć kilka osób zostało rannych. Szef policji zagroził zamknięciem wszystkich lokalów rozrywkowych, jeśli demonstracje te się powtórzą.

Brüning przeciwko Hitlerowi

Odpowiedź na memorjał przywódcy narodowych socjalistów

Berlin, 24 stycznia.

(t) Kanclerz Bruening ogłosił dziś odpowiedź na znany memorjał Hitlera, w sprawie przedłużenia mandatu Hindenburga.

Kanclerz Bruening stwierdza, że jest zwolennikiem Hindenburga i że chciał aby sprawował on nadal władzę ze względu na interes państwa. Przedłużenie mandatu prezydenta, zdaniem premjera Rzeszy, jest dopuszczalne i zgodne z konstytucją. Chodziło tylko o to, aby wobecnej chwili nie wywoływać walk wewnętrznych, które mogą szkodzić polityce zagranicznej Rzeszy. Bruening odrzuca argumenty polityczne Hitlera. Dalsza treść listu utrzymana jest w bardzo stanowczym tonie.

*

Berlin, 24 stycznia.

Komunistyczna „Neue Montags Zeitung" twierdzi, iż zakulisowe obrady polityczne pomiędzy rządem Rzeszy a różnemi stronnictwami doprowadziły do tego, że postanowiono wysunąć kandydaturę min. Groenera na następcę prezydenta Hindenburga. Dziennik twierdzi dalej, że socjal - demokraci wysuną wprawdzie własnego kandydata, premjera pruskiego Brauna, jednak w drugiem głosowaniu opowiedzą się za Groenerem.

Dziennik zaznacza dalej, że kandydautra Hindenburga upadła, ponieważ część niemiecko - narodowych i narodowi socjaliści obdarzają Groenera większem zaufaniem.

W przeciwieństwie do tych przypuszczeń dziennika komunistycznego lewicowy „Montags Morgen" utrzymuje, że kandydatura Hindenburga jest nadal aktualna. W sprawie wysunięcia kandydatury Hindenburga przez t. zw. pozapartyjną organizacją narodową toczyć się mają rokowania ze związkiem byłych żołnierzy frontowych i ze związkiem narodowo - niemieckich oficerów. Jeśli chodzi o socjal - demokratów, to zdaniem dziennika chcą oni wprawdzie wysunąć kandydaturę Brauna, jednak opowiedzą się w drugiem głosowaniu za Hindenburgiem.

Młodociani hitlerowcy

należeli do szajki złodziejskiej

Królewiec, 24 stycznia.

(t) Przed niedawnym czasem zostało zamknięte schronisko dla młodzieży hitlerowskiej. Przeprowadzona w schronisku tem rewizja przyniosła sensacyjny wynik. Znaleziono tam znaczne ilości skradzionych rzeczy. Okazało się, że młodociani hitlerowcy byli złodziejami, a skradzione rzeczy chowali w schronisku.

Pokłady złota

odkryte w Niemczech

Berlin, 24 stycznia.

(t) W miejscowości Allendorf w pobliżu złóż mineralnych odkryto znaczne pokłady złota. Wczoraj przybyli do Allendorfu geolodzy celem zbadania tych pokładów.

Odkrycie złota wywołało wśród okolicznych włościan prawdziwą gorączkę i wszyscy masowo udają się na poszukiwanie złotodajnych żył.

Napad komunistów w Opolu

na przywódcę ruchu hitlerowskiego

Opole, 24 stycznia.

W dniu wczorajszym dokonano na jednej z ulic Opola morderstwa na tle politycznym. Kilku komunistów napadło na 28letniego inż. Szroma, który jest jednym z przywódców ruchu hitlerowskiego.

Napastnicy pobili go laskami tak silnie, że przewieziony do szpitala, Szrom wkrótce zmarł.

Kradzież zakażonych królików

z laboratorjum doświadczalnego

Paryż, 24 stycznia.
(Telegram własny)

(t) Z miejskiego laboratorjum w Rochefort skradziono w ostatnich dniach 2 króliki doświadczalne, z których jeden miał zaszczepione bakcyle gruźlicy, a drugi bakcyle raka. Wiadomość o skradzeniu dwuch zakażonych królików wywołała w całej Francji panikę. Na wszystkich rynkach zaprzestano kupować króliki.

W międzyczasie udało się złodziei królików ująć. Był to trzej żołnierze armji kolonjalnej, którzy dnia poprzedniego urządzili sobie wielką ucztę w koszarach. Gdy żołnierze dowiedzieli się o powyższym wypadku, wszyscy gremjalnie udali się do lekarza, który stwierdził jednak, że nikt nie został zakażony. — Trzej żołnierze kolonjalni staną przed sądem.

103 miljony niemców

Berlin, 24 stycznia.
(Telegram własny)

(t) Niemiecki urząd statystyczny ogłasza dane dotyczące ludności niemieckiej. Według tej statystyki ogółem na świecie znajduje się 103 miljony niemców z czego 63 miljony mieszka w Niemczech, 15 miljonów w Stanach Zjednoczonych, 3 miljony w Południowej Ameryce, 1 miljon w pozostałych państwach europejskich.

Danja zerwie

stosunki handlowe z Niemcami

Kopenhaga, 24 stycznia.
(Tel. własny)

(t) Polityka handlowa Niemiec wywołała burzę protestów ze strony kupiectwa duńskiego.

Prasa domaga się zerwania wszelkich stosunków handlowych i wpuszczania na rynek towarów tylko z tych państw, które idą na rękę handlowi duńskiemu. W pierwszym rzędzie przeciw ko polityce gospodarczej Niemiec protestują producenci masła.

Napad na więzienie w Niemczech

celem uwolnienia aresztowanych

Berlin, 24 stycznia.
(Telegram własny)

(t) Wczoraj dokonano napadu na więzienie w Altberger. Nieznani sprawcy przesadzili mur więzienny i dostali się do gmachu, w którym osadzonych jest kilkaset więźniów.

Tam zostali oni jednak ujęci przez dozorców.

Aresztowani nie chcą udzielić żadnych wyjaśnień. Istnieje przypuszczenie że chcieli oni uwolnić osadzonych w więzieniu kolegów.

Budowa kolejki podziemnej w Moskwie.

Moskwa, 24 stycznia.

(t) Rozpoczęły się już prace nad budową kolejki podziemnej. Początkowo budowa ta miała być oddana firmom zagranicznym, lecz rada gospodarcza zażądała aby praca została wykonana wyłącznie przez inżynierów rosyjskich i z własnego materjału.

Pierwsza linja będzie miała długości 8 klm. i będzie gotowa dopiero za 2 lata.

Niezwykłe oszustwo asekuracyjne w Ameryce

Mąż kazał porwać żonę, aby otrzymać premję ubezpieczeniową

New York, 24 stycznia.

(t) Opinja publiczna zaalarmowana została skandalem ubezpieczeniowym.

W jednej z miejscowości w pobliżu Chicago mieszkał przemysłowiec Hektor Davis, ożeniony od 8 lat z tancerką. Davis uchodził za bardzo bogatego człowieka i prowadził niezwykle rozrzutny tryb życia. W klubach przegrywał on często znaczne sumy, dochodzące do 40.000 dolarów. W rok po ślubie ubezpieczył on swą żonę na sumę 100.000 dolarów.

Kontrakt ubezpieczeniowy został wtedy uzupełniony jeszcze kilkoma dodatkowemi klauzulami.

Mąż złożył meldunek policji, iż żona jego została prawdopodobnie porwana przez bandytów.

Policja wdrożyła pościg, lecz ani bandytów, ani żony Davisa nie ujęła. Davis zwrócił się wówczas do towarzystwa ubezpieczeniowego i zażądał wypłaty 100.000 dolarów.

Towarzystwu ubezpieczeniowemu cała sprawa wydała się podejrzana, wobec czego zwróciło się do policji, do nosząc o swych zastrzeżeniach.

Podjęte jeszcze raz przez policję śledztwo dało wręcz rewelacyjne rezultaty. **Okazało się, że Davis przegrał swój cały majątek i wynajął ludzi, którzy porwali jego żonę, aby mógł w ten sposób odebrać premję asekuracyjną.**

Posiedzenie rady Ligi Narodów

rozpoczyna się w dniu dzisiejszym.

Genewa, 24 stycznia.
(Telegram własny)

(t) Jutro rozpoczyna się posiedzenie rady Ligi Narodów. Na posiedzeniu tem po raz pierwszy nie będą obecni ministrowie spraw zagranicznych wielkich mocarstw.

Choć na porządku dziennym znajdują się 42 sprawy, to jednak zapewnie nie będzie ono miało momentów sensacyjnych, albowiem cała uwaga polityków skierowana jest obecnie na rozpoczynającą się w lutym konferencję rozbrojeniową. Niektóre delegacje już założyły biura w Genewie, które przygotowują materjał dla konferencji.

*

Genewa, 24 stycznia.
(Telegram własny)

(t) W kołach Ligi Narodów rozeszły się pogłoski, iż generalny sekretarz Sir Eric Drummond zamierza ustąpić ze swego stanowiska w końcu bieżącego roku. Ma on w niedługim czasie złożyć odpowiednie oświadczenie. Co jest przyczyną jego rezygnacji, nie jest wiadome.

Poświęcenie bandery

na statku „Śląsk"

Gdynia, 24 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Wczoraj na pokładzie nowego statku „Śląsk" odbyła się uroczystość poświęcenia bandery w obecności dyrektora departamentu morskiego min. przemysłu i handlu dr. Bilchena, naczelnika wydziału żeglugi oraz dyrektorów towarzystw okrętowych Polsko - Transatlantyckiego i Polsko - Brytyjskiego. Wygłoszono szereg przemówień. Prezes rady administracyjnej „Żeglugi Polskiej" b. wojewoda Wachowiak podniósł m. in., że dla rządu i władz Towarzystwa nie było rzeczą łatwą budować w tych ciężkich czasach dwu nowych okrętów „Śląsk" i Cieszyn".

Mówca podziękował rządowi za inicjatywę i pomoc na ziemi śląskiej za umożliwienie wybudowania statków dzięki jej obywatelskiej ofiarności. Dyr. Bilchen podkreślił zrozumienie ministerstwa skarbu, które mimo kryzysu i akcji oszczędnościowej przyczyniło się do wybudowania statków, tj. do realizacji naszego minimalnego programu morskiego, który przewiduje rozbudowę floty handlowej do 100.000 ton w ciągu 10 lat.

Afera korupcyjno-łapówkowa

w zarządzie dóbr ks. Pszczyńskiego.

Katowice, 24 stycznia.

Dyrekcja przedsiębiorstw księcia Pszczyńskiego wniosła do prokuratorji państwa doniesienie przeciwko b. dyrektorowi kopalni węgla „Piast" w Kosztowach, pow. pszczyńskim, *Edelmanowi o sprzeniewierzenie około 200.000 zł.* oraz przeciwko byłym kierownikom tej kopalni *Bayerowi i Güldmanowi*, wreszcie przeciwko urzędnicze *Piegrzykównie, iż pomagali Edelmanowi w tych manipulacjach.*

Güldmann i Bayer, których aresztowano, następnie zwolniono za kaucją, tłumaczyli się, że wydawali pieniądze na *przekupywanie różnych urzędników państwowych i samorządowych na wyraźne polecenie generalnego dyrektora Pistoriusa.* Tłumaczenia te poparli pismem *zaaprobowanem przez Pistoriusa.* Z dokumentów tych wynika, że Pistorius *istotnie zezwolił ich na wydatki dyskretne.* Pozatem przedłożyli oni list p. Pistoriusa wysłany do sądu pracy w Bytomiu, w którym przytoczone były *nazwiska przekupywanych urzędników.*

Wobec tego *prokuratorja państwowa w Katowicach wytoczyła dochodzenie karne przeciwko Pistoriusowi o przekupywanie urzędników.*

P. Pistorius tłumaczył się u prokuratora, iż zezwalał na przyjmowanie urzędników przybyłych na *kopalnie komisyjnie* oraz na *prezenty świąteczne w postaci węgla.* Zaprzeczył jednak, jakoby zezwalał *na przekupywanie gotówką urzędników.* Dalsze dochodzenia w toku. W dniach najbliższych odbędzie się konfrontacja Bayera i Güldmana z generalnym dyr. Pistoriusem. Edelman zbiegł do Niemiec.

W czasie dochodzeń wyszło na jaw, że p. Pistorius był *przeciwny wnoszeniu skargi przeciwko Edelmanowi* i tow., aby nie wywołać skandalu i nie kompromitować swych zaufanych urzędników.

Rozwiązanie zakonu

Jezuitów w Hiszpanji

Madryt, 24 stycznia.

Prezydent Zamora podpisał dekret o rozwiązaniu zakonu Jezuitów. Dekret postanawia m. in., że życie zakonne Jezuitów ustaje w 10 dni po ogłoszeniu dekretu. Zakon nie może odtąd rozporządzać swobodnie swojemi dobrami, które stają się własnością państwa. Państwo przeznacza je na dzieła dobroczynności i oświatę. Banki prywatne i inne instytucje finansowe będą musiały zawiadomić ministerstwo finansów o depozytach, rachunkach bieżących, walorach itd. należących do Zakonu Jezuitów. Komisja rządowa czuwać będzie nad wykonaniem postanowień dekretu.

Dyrektor kasy oszczędności

zastrzelił żonę i syna, poczem odebrał sobie życie

Wiedeń, 24 stycznia.

(t) Z miejscowości Steyer donoszą o krwawej tragedji rodzinnej, jaka rozegrała się w dniu wczorajszym. 40-letni dyrektor kasy oszczędnościowej dr. Adolf Nauber zastrzelił swoją żonę, a raz 9-letniego syna, a następnie sam popełnił samobójstwo.

Tragedja rozegrała się przed godziną 9 rano, gdy urzędnicy kasy zaniepokojeni nieprzybyciem dyrektora do pracy, udali się do jego mieszkania. Zastali oni drzwi zamknięte i musieli wezwać policję, która poleciła je otworzyć.

Żona i syn dr. Naubera nie dawali już oznak życia, natomiast dr. Nauber był ciężko ranny, lecz po przewiezieniu go do szpitala, zmarł.

Dr. Nauber posiadał znaczny kapitał i ostatnio finansował szereg przedsiębiorstw. Przedsiębiorstwa te poniosły jednak dotkliwe straty i znajdowały się w przededniu ruiny, co skłoniło Naubera do tego krwawego czynu.

Plantator brazylijski

przegrał 5 milj. franków w spelunce gry

Paryż, 24 stycznia.

(t) Od dłuższego czasu dochodziły do policji wiadomości, o istnieniu tajnego domu gry. lecz wszelkie wysiłki celem wykrycia speluniki hazardu, nie dawały wyniku.

Przed niedawnym czasem przybył do Paryża jeden z najbogatszych plantatorów brazylijskich Casurjo.

Casurjo został wciągniety do tajnego domu gry i przegrał około 5 miljonów franków. Gdy przekonał się, że padł ofiarą oszustów, złożył zameldowanie policji.

Sensacyjna sprawa

przeciwko magnatowi węglowemu Peczekowi

o zwrot akcyj wartości 100 miljonów koron

Praga, 24 stycznia.
(Telegram własny)

(t) Przed sądem handlowym w Letmerz rozpoczął się niezwykle sensacyjny proces cywilny. Anglik John Griffith, domaga się od znanego przemysłowca węglowego Ignacego Peczeka wydania 18.979 akcyj towarzystwa węglowego „Britania" i „Königswart". — Wartość tych akcyj oszacowana jest na 100 miljonów koron. Kopalnie węgla w Königswart należą od kilku generacji do rodziny Griffithów. Ignacy Peczek nabył tylko 40 proc. akcji, lecz w 1922 roku dokupił jeszcze 40 proc. akcji za sumę 10,000 funtów. Ta tranzakcja została przez Griffitha zakwestjonowana. Griffith twierdzi, że akcje zostały od niego wyłudzone w podstępny sposób. Nabywcy akcji odmalowali mu w czarnych barwach sytuację polityczną w Czechosłowacji oraz podali nieściśle dane dotyczące wartości kopalni. Griffith wyraził gotowość zwrócenia 10,000 funtów w zamian za akcje.

Meksyk, 24 stycznia.

(t) Władze meksykańskie postanowiły miasteczko Huarez przemienić w raj rozwodowy dla obywateli amerykańskich. Wprowadzona została ustawa, iż małżeństwo, które chce uzyskać rozwód, winno tylko o tem zameldować w urzędzie stanu cywilnego, a po upływie kilku godzin, otrzymuje odpowiedni dokument o dokonanym rozwodzie.

Cała procedura rozwodowa trwa za ledwie około 10 minut. Miasteczko to niewątpliwie cieszyć się będzie popularnością gdyż zdaje się, że jest to jedyne miejsce na świecie, gdzie można z taką łatwością uzyskać rozwód.

KRONIKA

Styczeń **25** Poniedziałek

Dziś Nawróc. św. Pawła
Jutro Polikarpa

—:—

Wschód słońca	7.27
Zachód słońca	16.09
Wschód księżyca	19.04
Zachód księżyca	9.05
Długość dnia	8.40
Przybyło dnia	0.57

Tragiczna śmierć
złodzieja kolejowego

(a) Na torze kolejowym w pobliżu wsi Kończew, pod Zduńską Wolą, miał miejsce nieszczęśliwy wypadek, który zakończył się śmiercią 26-letniego Kazimierza Kiełbasy, znanego złodzieja kolejowego ze wsi Wola Kończewska.

Kiełbasa według przyjętego zwyczaju, zakradł się na wagon załadowany węglem i kawały węgla począł zrzucać na ziemię, by następnie przy pomocy towarzyszy sprzątnąć i spieniężyć.

Niepożądanego gościa zauważył jeden z funkcjonarjuszów kolejowych, który począł zbliżać się zamierzając przytrzymać złodziejaszka.

W obawie zatrzymania Kiełbasa zeskoczył na ziemię, przyczem skok z dość pokaźnej wysokości był tak niefortunny, iż złodziej padł głową wprost pod koła wagonu, ponosząc śmierć na miejscu.

Po przejściu pociągu znaleziono stygnące już zwłoki Kiełbasy, z oddzieloną od tułowia głową.

Trupa zabezpieczono na miejscu, a równocześnie wdrożono poszukiwania za wspólnikami zmarłego.

Zamach samobójczy
31 letniego robotnika

W dniu wczorajszym w bramie domu Nr. 36 przy ul. Żeromskiego, usiłował pozbawić się życia przez wypicie większej dozy esencji octowej 21-letni robotnik Wacław Bursztynowicz (Nowo-Targowa 12).

Wezwany lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy denatowi, przewiózł go w stanie ciężkim do szpitala miejskiego na Radogoszczu.

Przyczyną rozpaczliwego kroku zawód miłosny. (p).

Wieśniak wpadł
do przerębla i utonął

(a) We wsi Pstrokonie, powiatu Łaskiego, zdarzył się tragiczny wypadek.

Mieszkaniec tej wsi 29-letni Michał Wielgus, powracając wieczorem do domu z lasu, pragnąc sobie skrócić drogę zdążał przez łąki oraz stawy, które o tej porze stoją zamarznięte.

Ponieważ w stawach tych hodowane są ryby, przeto właściciele zabezpieczając je przed uduszeniem, wyrąbują otwory.

Wielgus nie zauważywszy niebezpieczeństwa, wkroczył do jednej z takich dziur i znikł pod lodem. Dopiero następnego rana sąsiedzi zaalarmowani przez rodzinę wszczęli poszukiwania i wyłowili zwłoki Wielgusa.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sukc. M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), Sukc. J. Sitkiewicza (Kopernika 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), W. Sokolewicza i W. Szata (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Łobody (11-go Listopada 86).

Wypadki.

W dniu wczorajszym przed posesją Nr. 74 przy ul. Piotrkowskiej, dostał się pod koła przejeżdżającego auta 9-letni Kazimierz Janicki, zamieszkały przy ul. Żeromskiego 95. Janicki uległ kilku ranom tłuczonym głowy.

Wezwany lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego po udzieleniu pomocy malcowi przewiózł go w stanie osłabionym do mieszkania rodziców.

Sprawca wypadku, szofer zdołał zbiec (p).

Strejk pończoszników i trykociarzy
20 tysięcy robotników ma dziś porzucić pracę.

Jak już donosiliśmy, w dniu wczorajczym odbył się w sali Angielskiej przy ul. Alei 1 Maja 2, wielki wiec robotników przemysłu trykociarskiego, kottonowego.

Tematem obrad była sprawa zawarcia z przemysłowcami umowy zbiorowej, cennika płac oraz kwestja obniżenia w ostatnich czasach robotnikom płac o 30 proc.

Obradom przewodniczył kierownik związku dzianego Z. Z. P. (Gdańska 40) p. Jan Rzetelski. Sprawy powyższe referował prezes kartelu p. Roman Kuchciak.

Po wypowiedzeniu się mówców nastąpiła dyskusja, po której zebrani jednogłośnie postanowili

PROKŁAMOWAĆ Z DNIEM DZISIEJSZYM STREJK WSZYSTKICH ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU TRYKOCIARSKIEGO I KOTTONOWEGO.

Następnie zebrani w uchwalonej rezolucji postanawiają strejk ich popierać.

Dalej w rezolucji zebrani robotnicy przemysłu trykociarskiego i kottonowego postanawiają upoważnić zarząd związku dzianego, aby zwrócił się do zarządów związków włókienniczych, celem poparcia akcji strejkowej trykociarzy oraz kottoniarzy przez porzucenie pracy w fabrykach.

Przy końcu zebrania zabrał głos jeden z komunistów i wygłosił agitacyjne przemówienie. Po wyjściu z sali został on aresztowany przez funkcjonarjuszy policji.

Aresztowany został przewieziony do aresztu przy urzędzie śledczym, gdzie podał się za Oskara Benke, zamieszkałego przy ul. Piotrkowskiej 307.

Jak się dowiadujemy proklamowany strejk w przemyśle trykociarskim i kottonowym obejmie około 20.000 robotników, zatrudnionych w tym przemyśle. (p).

Echa mordu z przed 12 laty.
Bandyta przed sądem apelacyjnym w Warszawie

W roku 1920 dokonany został napad bandycki na dwór Michaelisów pod Pabjanicami i cała rodzina została wymordowana.

Policji udało się schwytać niejakiego Stanisława Marciniaka, parobka Kusolę i dwuch innych bandytów, lecz Marciniak, który przyznał się do zbrodni zdołał zbiec, zaś Kusola został rozstrzelany, a dwaj inni przestępcy skazani na bezterminowe więzienie i następnie amnestjonowani.

W roku ubiegłym Marciniak wrócił do Łodzi i założył sobie warsztat szewcki, ale został wyśledzony i sąd okręgowy w Łodzi skazał go na 12 lat więzienia.

Onegdaj sprawa Marciniaka znalazła się przed sądem apelacyjnym, gdzie oświadczył że przyznanie jego przed 12 laty zostało wymuszone, co miał zeznać sędziemu śledczemu i o czem wiedzą jeszcze dwaj więźniowie, którzy razem z nim siedzieli w areszcie.

—:o:—

Co powiedzieli pp. ministrowie
przedstawicielom przemysłu włókienniczego.

Jak już donosiliśmy dnia 22 b. m. wyjechała do Warszawy delegacja związku przemysłu włókienniczego w państwie polskiem w osobach pp. Karola Wilhelma Scheiblera, Gustawa Geyera, Juljusza Bornetta, De Hagena oraz dyrektora związku inż. Władysława Srzednickiego.

Delegacja była przyjęta na specjalnych audjencjach przez p. ministra przemysłu i handlu Zarzyckiego, p. ministra skarbu Jana Piłsudskiego oraz przez p. wiceministra skarbu Zawadzkiego.

Postulaty delegacji przemysłu włókienniczego zostały zasadniczo potraktowane przez p. ministra przemysłu i handlu Zarzyckiego przychylnie, tak, że należy mieć nadzieję, że ministerstwo przemysłu i handlu w dalszym ciągu dążyć będzie do usuwania dotychczasowych bolączek tego przemysłu.

P. minister skarbu Jan Piłsudski zaznaczył w rozmowie z delegatami związku przemysłu włókienniczego w państwie polskiem, że rząd rozpatruje obecnie sprawę zryczałtowania podatku obrotowego, co zresztą zaznaczył również p. minister Zarzycki, oraz dąży do usuwania tych wszystkich przeszkód, które oddziałują hamująco na rozwój naszego życia gospodarczego.

Wreszcie p. wiceminister skarbu Zawadzki, z którym delegacja omawiała sprawę zryczałtowania podatku obrotowego, oświadczył, że ministerstwo w dalszym ciągu pracuje nad sprawą zryczałtowania tego podatku. W związku z tem zwrócił się p. wiceminister Zawadzki do delegacji z prośbą o nadesłanie wniosków związku w tej sprawie, które to wnioski będą wzięte przez ministerstwo pod uwagę.

Termin wejścia w życie ustawy o zryczałtowaniu podatku obrotowego narazie nie został jeszcze przez ministerstwo ustalony, a na to skutek nieuzgodnienia jeszcze niektórych poglądów dotyczących tej kwestji. (ag)

Pożar na wsi pod Wieluniem
3 strażaków poparzonych

(a) Wieś Majdan, powiatu wieluńskiego nawiedziona została groźnym pożarem, który wybuchł w zagrodzie Michała Kruszki, w czasie snu domowników.

Jak to następnie ustalono, parobek Kruszki, 19-letni Józef Stępień, udając się na spoczynek do stodoły, przez karygodną lekkomyślność palił papierosa i niezgaszony niedopałek porzucił w słomie nagromadzonej tuż pod stodołą.

Ogień, jaki powstał z tej przyczyny wybuchł z żywiołową siłą i gdy przystąpiono do ratunku 4 zagrody stały w płomieniach. Mimo energicznych wysiłków okolicznych straży wiejskich, objętych pożarem budynków nie zdołano uratować, ograniczając się do zabezpieczenia dalszych.

Spłonęły doszczętnie 4 domy mieszkalne, 4 stodoły z maszynami i zbiorami, obory, chlewy, kilkanaście sztuk koni i bydła oraz kilkaset sztuk trzody chlewnej i drobiu. W czasie akcji ratunkowej odniosło poparzenia 3 strażaków.

Straty według pobieżnych obliczeń wynoszą około 100.000 złotych.

Fatalny upadek.

W dniu wczorajszym w korytarzu domu Nr. 7 przy ul. Nowo-Zarzewskiej, zabawiała się grupka dzieci. W pewnym momencie 6-letni Longin Kowalski, syn bezrobotnego został pchnięty przez swego rówieśnika tak nieszczęśliwie, że padając uległ złamaniu uda lewego.

Wezwany lekarz miejskiego pogotowie ratunkowe po udzieleniu malcowi pierwszej pomocy, przewiózł go w stanie osłabionym do szpitala dziecięcego Anny Marji przy ul. Rokicińskiej.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś w poniedziałek i w środę ściągająca dzięki swemu przedniemu humorowi tłumy łodzian wesoła, szampańska, egzotyczna komedja Arnolda i Bacha „Królewski film" (Hulla di Bulla) w brawurowem wykonaniu całego zespołu z K. Szubertem w roli popisowej.

W pełnych próbach pod reżyserją dyr. K. Borowskiego „Pan Geldhab" Al. Fredry oraz świetna sztuka Istvana Mihaly'ego „Mam lat dwadzieścia sześć", przypominająca swoim kolorytem ideologją najlepsze sztuki J. Finka

TEATR KAMERALNY.

Dziś w poniedziałek i w środę w dalszym ciągu święci wielki sukces oryginalna satyryczna komedja Brunona Franka „Burza w szklance wody".

Jutro we wtorek po cenach znacznie zniżonych gwóźdź sezonu — „Hau Hau" z Michałem Zniczem.

TEATR „ARARAT".

Niezwykłe powodzenie szlagierowego programu Araratu p. n. „M'lacht fur der Welt" przekonał wszystkich sceptyków teatralnych, iż prawdziwe artystyczne widowisko sceniczne zawsze będzie się cieszyło należytem powodzeniem.

Tem właśnie się tłumaczy fakt, iż wspomniany program grany jest już 4 tygodnie bez przerwy przy pełnych widowniach.

Dziś 1 przedst., pocz 9.30 w.

W „Bombie"
zawsze wesoło i beztrosko

„Ta Bomba pięknie gra!" — tak brzmi nazwa obecnej, wielkiej rewji teatru „Bomba". stwierdzić musimy, że „Bomba" istotnie bardzo pięknie gra. Program ten jest doskonały pod wszelkiemi względami i wzbudza ogólny podziw. Dyrekcja teatru, nie szczędząc żadnych kosztów, sprowadziła nowe wspaniałe dekoracje i kostjumy, zwiększyła wydatnie zespół artystyczny, przygotowała szereg wesołych atrakcyj i niespodzianek.

Nic więc dziwnego, że publiczność która dzień w dzień szczelnie zapełnia widownię tego teatru, nie szczędzi braw i oklasów, stwierdzając że tak wesołego i urozmaiconego widowiska rewjowego Łódź nigdy jeszcze nie oglądała.

Zespół artystyczny „Bomby" znakomicie wywiązuje się ze swego zadania. Wszyscy wykonawcy, a więc: S. Balcerakówna, M. Bargielska, B. Halmirska N. Hertenówna, I. Różyńska, M. Danecki A. Górecki, W. Moran, E. Rewski, A. Suchcicki i J. Welin znajdują w tym programie ogromne pole do popisów w atrakcyjnych numerach.

Dyrekcja „Bomby", dbając o wygody swych bywalców, porozumiała się z przedsiębiorstwami autobusowemi, dzięki czemu publiczność, po każdem przedstawieniu, ma do dyspozycji autobusy.

Dziś dwa przedstawienia: o godz. 8.15 i 10.15.

Przedsprzedaż biletów odbywa się w biurze podróży „Orbis" (Piotrkowska 65).

Robotnik powiesił się
po kłótni z rodziną

(gr.) W rodzinie Kaczmarków, zamieszkałych przy ul. Kaliskiej Nr. 8, od dłuższego czasu panowały kłótnie i niesnaski.

Wczoraj popołudniu doszło pomiędzy 50-letnim robotnikiem Józefem Kaczmarkiem, a jego rodziną do kłótni. Następnie wszyscy domownicy za wyjątkiem Józefa Kaczmarka udali się na miasto.

Około godziny 9-ej wieczorem powrócili do mieszkania, lecz gdy nikt im drzwi nie otwierał poważnie się zaniepokoili, poczem zawezwali sąsiadów i dozorcę i przy ich pomocy wyważyli drzwi.

Oczom ich przedstawił się straszny widok: Kaczmarek wisiał na ręczniku, przymocowanym do framugi okna. Wezwany natychmiast lekarz pogotowia stwierdził jedynie zgon. Zwłoki zabezpieczono na miejscu do zejścia władz.

Radjoprogram.

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

PONIEDZIAŁEK dnia 23-go stycznia.

11.45—11.55. Przegląd dzisiejszej Prasy polskiej. Tr. z Warszawy

11.58—12.10: Sygnał czasu z W-wy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu dziennego

12.10—13.15 Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil, Piotrkowska 160

13.15—15.25: Przerwa

15.25—16.10 Audycja dla nauczycieli muzyki w szkołach ogólnokształcących. Tr. z W-wy

16.10—16.20. Płyty gramof. z W-wy

16.20—16.40. Kurs elementarny języka francuskiego Tr. z W-wy.

16.40—17.10: Płyty gramofonowe z W-wy.

17.10—17.35. Polska po powstaniu styczniowem — wygłosi p. W. Malinowski. Tr. z W-wy.

17.35—18.50. Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomja" w Warszawie. Tr. z W-wy.

18.50—19.15: Rozmaitości

19.15—19.30. Komunikat Izby Przem.-Handl w Łodzi, odczytanie progr na dzień następny

19.30 — 19.45: Kalendarzyk filmowy repertuar teatrów i płyty gramofonowe

19.45—20.00. Prasowy Dziennik Radjowy z Warszawy.

20.00—20.15. Feljeton muzyczny p. t. „Romantyzm w muzyce 19-go wieku" — wygłosi p. H. Rydzewski. Tr. z W-wy

20.15—23.10. Transmisja z teatru „Nowości" w Warszawie operetki „Czar Walca"—Oskara Straussa. W przerwach operetki Feljeton p. Strończaka p. t. „Cygańskie włóczęgi" oraz komunikaty. Tr. z Warszawy.

23.10—24 Muzyka taneczna z W-wy.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

17.30. *Rzym.* Tr. koncertu z Filharmonji Rzymskiej.

19.35. *Monachjum.* „Der Waffenschmied", opera Lortzinga. Transmisja z Teatru Narodowego.

20.00. *Zurich (Beromuenster).* Koncert symfoniczny z udziałem Gaspara Cassado. Tr. z Tonhalle.

20.10. *Kopenhaga.* Koncert symfon. Tr. z Odd-Fellow-Palaeets.

20.30. *Sottens.* Koncert symfoniczny.

20.30. *Langenberg.* „Egmont" — dramat Goethego z muz. Beethovena.

21.00. *Lipsk.* Koncert kompozytorski Pawła Graenera.

21.30. *Paryż.* „Lorenzaccio" — sztuka Alfreda de Musset'a. Tr. z Theatre de I'Odeon.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Zakończenia kursów przeciwgazowych
dla farmaceutów

W dniu dzisiejszym odbyła się uroczystość zakończenia kursów przeciwgazowych zorganizowana przez związek pracowników farmaceutów i polskie powszechne towarzystwo farmaceutyczne, przy współudziale i instrukcjach L. O. P. P. Uroczystość odbyła się w wypełnionej uczestnikami kursów i zaproszonemi gośćmi sali kina oświatowego. W zastępstwie p. wojewody przybył nacz. urzędu zdrowia dr. Stanisław Skalski.

Przybyli również prezes rady miejskiej inż. Holcgreber, prezes rady lekarskiej dr. Tomaszewski, insp. farmaceutyczny Wiktor Wagner. Depeszę z usprawiedliwieniem swej nieobecności nadesłał nacz. wydziału farmaceutycznego w ministerstwie spraw wewnętrznych mgr. W. Sokolewicz.

Po zagajeniu uroczystości przez inż. Piotrowskiego przemawiali prezes komitetu wojewódzkiego L. O. P. P. mec. Biłyk, prezes łódzk. stowarzyszenia aptekarzy A. Szymański i w imieniu pracowników farmaceutów prez. E. Szlindenbach. Zakończył przemówienie inspektor O. P. Gen. na woj. łódzkie płk. Wacław Bartoszkiewicz. Po rozdaniu dyplomów z ukończenia kursów wyświetlony został film z zakresu obrony lotniczo - przeciwgazowej.



Ubrać się elegancko i tanio

może każda piękna pani przez zastosowanie modnych szczegółów.

(i) W ciężkim okresie materjalnej depresji, spryt i zdolności pani jak również zapobiegliwość, stają się nieocenionym skarbem w dziedzinie umiejętności utrzymania elegancji.

Chodzi o to, by **ubrać się z „niczego"**. By suknię zeszłoroczną, już niemodną, przerobić tak, by wyglądać w niej **modnie i elegancko**. Kilka szczegółów potrafi ożywić zeszłoroczną całość.



Do zeszłorocznego kostjumu lub sukni — **nowy kapelusz przybrany czarnemi gwoździkami, mufka i t. d. znakomicie przyczyniają się do podniesienia elegancji stroju.** Maleńkie aksamitne bolerko z bufiastemi rękawkami, do tego kwiat w tym samym kolorze — do sukni zeszłorocznej — czynią ją nietylko modną, ale całkowicie odświeżają.

Do zeszłorocznego płaszcza dodać **pasek, kołnierz przerobić na krawat, mankiet futrzany umieścić wysoko** — i płaszcz całkowicie zmienia swój wygląd.

Przy każdej zeszłorocznej sukni można obciąć rękawy. Bolerko z futrem narzucone na suknię, doda jej pozorów nowości. Odmienne od całości ubrania pończochy, podnoszą elegancję stroju. Bluzka z krótkiemi rękawami do czarnej spódnicy jest również **wynalazkiem epoki „kryzysowej"**, tak samo jak powrót



haftowanych, hiszpańskich szali, które potrafią wogóle zakryć każdą suknię.

*

W danej chwili znajdujemy się w **kulminacyjnym punkcie sezonu zimowego.** Niedługo zaczniemy już myśleć o lecie. Narazie jednak musimy jeszcze ciągle dbać o strój wieczorowy. Jeśli się jednak posiada zeszłoroczną suknię balową, piękna pani nie powinna się martwić. Można z niewielkim nakładem pieniędzy i fatygi uczynić ją modną. Cały szyk bowiem dzisiejszych sukien wieczorowych polega na **przybraniu ramion i pleców.** A to da się zawsze w jakikolwiek sposób dosztukować. Zwłaszcza, że pod tym względem panuje duża swoboda i rozmaitość.

Przedewszystkiem trzeba pamiętać, że tegoroczna moda **nakazuje bardzo odsłaniać plecy.** Wycięcie z tyłu musi być bardzo śmiałe. W niektórych sukniach łagodzi je rodzaj szala, z tego samego materjału co suknia, przymocowanego z dwóch stron na ramionach i opadającego półokrągło z tyłu. Stwarza to miękkość linji i jest dla figury bardzo korzystne.

Bardzo rozpowszechnione są bolerka z krótkiemi rękawkami. Czasem są one tak maleńkie i asymetryczne, że przypominają raczej niedbale zarzuconą na ramiona apaszkę, która z tyłu zaledwie pokrywa dekolt, a z przodu zgoła nic nie zakrywa.

Żakieciki z velour-chiffonu albo crepe satin noszone są na równi z bolerkami. Z przodu są krótsze, zapinane na jeden guzik, z nakładaną połą na połę ukośnie, z tyłu trochę dłuższe i obcisłe.

*

Wielkie firmy zagraniczne zwolna przychodzą do przekonania, że jakkolwiek stylizowana moda, biorąca za podstawę z jednej strony epokę cesarstwa, a z drugiej — epokę pokongresową, jest niezaprzeczenie bardzo piękna, to jednak są pewne typy kobiet, którym nie odpowiada ona absolutnie. U bardzo wielu eleganckich pań objawia się również **tęsknota do mody spokojnej, pozbawionej zbyt rzucających się w oczy efektów.**

Idąc tą drogą, cofniemy się w bardzo odległe czasy. Kreacje zbliżone będą do wzorów greckich lub rzymskich, ale można się było spodziewać, iż takie „przestylizowanie" mody musi się ostatecznie uprzykrzyć i że nastąpi epoka „nowoklasycyzmu", która będzie niewątpliwie powitana z dużym entuzjazmem. Zmiana fasonów pociągnie za sobą oczywiście zmianę materjałów, używanych na suknie. Na pierwszy plan wejdą **ciężkie, ale w miękkich linjach opadające jedwabie, jak crepe satin, mięsisty marocain, a przedewstkiem połyskliwy, mieniący się prześlicznemi barwami, jedwabny aksamit.**

Kolory nowych toalet będą jasne, we wszelkich możliwych odcieniach. — Ciemne barwy są nieomal wykluczone, gdyż w połączeniu z klasyczną linją, tworzyłyby całość za ciężką i za poważną. Linja wcięcia będzie znów posunięta nieco wyżej, ściślej mówiąc, zaznaczona paskiem w naturalnej wysokości. W konsekwencji zniknie skomplikowane wykonanie górnej części sukni, natomiast krój spódnic będzie bardziej fantazyjny. Przy zachowaniu zasadniczych efektów kloszowych zobaczymy piękne draperje, ukośne nacięcia i t. d.

*

Narazie ciągle jeszcze tkwimy w zimie i dlatego nie jest jeszcze późno przypatrzeć się, co **lansuje znów moda w dziedzinie zimowych okryć.** Zaznaczamy nie jest późno, albowiem już niedługo trzeba będzie zdjąć ciężkie futra i włożyć znów lżejszy płaszcz sukienny, przybrany futrem.

Na rycinie z lewej u góry widzimy **dwa eleganckie modele płaszczy pozimowych.** Niezwykle efektownie wygląda zwłaszcza model 1, który posiada



oryginalne ramiona i rękawy, oraz maleńki kołnierzyk, zapinany wysoko, w razie wietrznych dni. Ładne modele płaszczy pozimowych widzimy również na rycinie z prawej strony. Zwrócić należy, w mod. 4, uwagę na rękawy, bardzo wysoko przybrane futrem. Najlepiej do tego nadają się karakuły czarne lub szare. Jest to nowość, lansowana obecnie przez wielkie domy paryskie.



Model strojnego płaszczyka widzimy poniżej (6). W płaszczu tym jest wyraźnie zaznaczona linja. Płaszcz ten wymaga jednak bardzo dużo materjału — 3 metry, szerokości 140 ctm.

Sukienki popołudniowe i poranne wykazują dużo dobrego smaku i gustu. Trzy modele, które dziś prezentujemy, są najlepszym dowodem, jak wiele prostoty i elegancji cechuje każdy strój pani.

Irene.

*

Kilka wierszy pragnę **dziś** poświęcić panu. Ponieważ, jak już zaznaczałem nie jednokrotnie, **moda męska nie ulega zbyt częstym zmianom, ograniczę się jedynie** do omówienia najnowszych modeli kołnierzyków i krawatów.

A więc kołnierzyk balowy, do smokinga lub fraka jest nieco inny, aniżeli noszony w roku ubiegłym. Jak to wskazuje nasza rycina, posiada on **dłuższe różki, co nadaje bardziej elegancki wygląd i harmonizuje z białą lub czarną muszką.**

Co się tyczy kołnierzyków zwykłych podwójnych — minęła już moda szerokich wycięć. Brzegi kołnierzyka powinny się ściśle schodzić. Jeśli jest to niemożliwe, należy raczej używać kołnierzy o numer większych, byle tylko uzyskać przy szyi połączenie się dwóch części.

Muszki balowe znów mają kształt motylków. Są podwójne, a nie pojedyńcze jak w roku ubiegłym. Nowością jest wprowadzenie muszek gotowych, zapinanych z tyłu. Dotychczas uważane to była za oznakę złego tonu. Zwolna jednak dyktatrzoy mody przyszli do przekonania, że dobrze zrobiona muszka absolutnie się nie odróżnia od wiązanej, a posiada tę zaletę, że jest zawsze równa i nie rozwiązuje się, co sprawia bardzo ujemny efekt.

Jeśli chodzi o krawaty do zwykłego ubrania — mamy znów ukośne pasy, we wszelkich deseniach i odmianach. Krawat musi być ściśle zastosowany do koloru ubrania.

Ten.



SPORT

Osłabiony skład Łodzi bije Lwów 10:6

Seweryniak wraca do formy. — Wypadek Klimczaka. — Piękna walka Stibbego.

(Telefonem od korespodenta „Republiki")

Lwów był do niedawna daleko w tyle w porównaniu z inemi miastami i ośrodkami sportu, jeśli o boks chodzi. Miasto nasze, posiadające wspaniałe tradycje sportowe, miasto, które wydało tylu znakomitych sportowców ze wszystkich prawie dziedzin sportu, było dziwnie ospałe i dziwnie nieprzychylne w stosunku do boksu.

Nie będziemy tutaj podawali dziejów tego benjaminka sportów lwowskich dość jednak wspomnieć, że o uprawianiu przez lwowian boksu dowiedzieli się sportowcy polscy bodaj czy nie dopiero w zeszłym roku ,kiedy Hasmonea i Lechja rozpoczęły prace w swych zupełnie młodziutkich sekcjach pięściarskich. O tem, że te początki, jak każde początki zresztą — były słabe — o tem wiedzą miłośnicy boksu doskonale. Hasmonea, mimo że stanęła do mistrzostw drużynowych Polski, nie odegrała w nich prawie żadnej roli: klub żydowski poniósł dotkliwą porażkę z BKS w spotkaniu o mistrzostwo; w spotkaniach towarzyskich białoniebiescy byli również bici prawie na głowę przez Union łódzki i przedewszystkiem — stosunkowo niedawno — przez warszawską Polonję.

Lecz niedarmo stara zasada głosi, że każda porażka jest szczeblem do przyszłych zwycięstw. Kto nie umie przegrywać, ten rzadko zasługuje na to, by kiedyś zwyciężyć. Pod tym względem pięściarstwo lwowskie nie może narzekać na brak gorzkich doświadczeń i twardej szkoły.

Dziś, gdy drużyna reprezentacyjna Lwowa zdołała uzyskać zaszczytny wynik 10:6 w boksie zaawansowanego okręgu łódzkiego; dziś gdy pięściorze lwowscy potrafili w niektórych walkach pokazać już wcale wysoką klasę swych umiejętności bokserskich: dziś może Lwów mówić o tem, że jego pięściarze przeszli przez twardy okres debiutantów i wkraczają jak równi do rodziny bokserskiej Polski.

Jako dowód że Lwów z właściwą sobie żywiołowością i zapałem zajął się boksem i szczerze go polubił, służyć może 5.000-ny tłum widzów, który już od rana oblegał cyrk lwowski, który zajął wielki amfiteatr cyrku do ostatniego miejsca. Czy w innych okręgach notowana była podobna cyfra, jeśli o zwykłe międzymiastowe zawody bokserskie chodziło? Sądzimy, że nie. Nawet w warszawskim cyrku na finały mistrzostwa indywidualne Polski nie stawiła się tak wielka liczba widzów. I ten rekord, jaki Lwów pobił pozwala sądzić, że boks we Lwowie wkroczył na drogę prawdziwego rozwoju.

★

Międzymiastowy mecz bokserski Lwów — Łódź zakończył się wynikiem 10:6 dla Łodzi.

Przebieg poszczególnych walk był następujący:

Waga musza: Romanow (Lw) — Pietrzyński. Pietrzyński ma widoczną przewagę, atakuje pięknemi serjami, które zupełnie oszałamiają lwowianina. Romanow usiłuje stopować lewemi prostemi, jednak bezskutecznie. Zwyciężył Pietrzyński, który wykazał tego dnia wysoka formę. Stan 2:0 dla Łodzi.

Waga kogucia: Adamczuk — Bicer. Bicer atakuje z furją i już w pierwszej minucie zasypuje przeciwnika całą serją sierpowych: Adamczuk jest zupełnie oszołomiony. Sędzia ringowy, widząc beznadziejną sytuację lwowianina przerywa nierówną walkę. Łódź prowadzi 4:0. Zanosi się na wysoką porażkę reprezentacji stolicy Małopolski...

Waga piórkowa: Bogner — Frank. Frank, którego poprzedza sława ciekawego spotkania z Rudzkim, w którem łodzianin w pierwszej rundzie potrafił nawet posłać doskonałego poznańczyka i mistrza Polski na deski, znać skorzystał wiele na walce z Rudzkim, gdyż z miejsca dąży do zwarcia i atakuje krótkiemi hakami w żołądek.

Frank prowadzi przez całą pierwszą rundę. Bogner walczy jednak dzielnie i jest on pierwszym lwowianinem, z którym reprezentant Łodzi ma już niełatwą przeprawę. Druga runda jest wyrównana, a w trzeciej lepszym jest, mimo dalszej dzielnej postawy Bognera Frank. Sędziowie ogłaszają remis. Stan 5:1 dla Łodzi.

W wadze lekiej spotyka się doskonały Klimczak z Kołodziejem. Łodzianin daje w pierwszej rundzie pokaz pięknego i czystego boksu. Kołodziej unika prostych Klimczaka i dąży do walki z półdystansu. Jednak pod koniec pierwszej rundy limczak wybija sobie lewą dłoń i odtąd, tylko dzięki swej niezwykłej twardości utrzymuje się w walce, operując wyłącznie prawą ręką. Klimczak stopuje doskonale atakującego teraz Kołodzieja, jednak nie może już pokazać swych wielkich możliwości. Zwycięża Kołodziej na punkty: Łódź prowadzi 5:3

Waga półśrednia: mistrz Polski Seweryniak nie napotkał w tem spotkaniu w osobie Edelmana na poważnego i godnego siebie przeciwnika. Seweryniak pracuje w b. ostrem tempie jest niezwykle ruchliwy i pokazuje bogaty repertuar ciosów. Edelman stale się cofa i inkasuje bardzo wiele. Najwidoczniej ciosy Seweryniaka nie są dość silne, gdyż w przeciwnym razie, Edelman musiałby kilkakrotnie zejść na deski. Wysokie zwycięstwo na punkty Seweryniaka. Łódź prowadzi 7:3.

Waga średnia: Stahl II — Latoska. Latoska jest już dobrze zaawansowanym pięścirzem, wyrobionym przedewszystkiem pod względem taktycznym. Lwowianin nie dopuszcza Stahla do walki na dystans, prąc cały czas do clinchu. Dzięki temu runda ta należy do Latoski. — W drugiej rundzie Stahl dochodzi jednak do głosu, ładuje kilka celnych swingów i podbródkowych i ma więcej z walki. W ostatniej rundzie obaj walczą z furją, wręcz desperacko. Obaj są jednak równorzędni. Walka kończy się na remis. Stan 8:6 dla Łodzi.

W wadze półciężkiej, zamiast Rosława, stanął po 24-godzinnej podróży rezerwowy Włodarski. Gross, bodaj czy nie najlepszy z lwowian, ma nad nim przewagę swą budową, lecz jest przedewszystkiem świeższy. Gross mimo dzielnej postawy łodzianina, zwycięża wysoko na punkty: w ostatnich chwilach walki jest Włodarski groggy.

W wadze ciężkiej mistrz Polski Stibbe dał jedną z najpiękniejszych walk. Jego przeciwnik Cyba okazał się dzielnym i b. twardym bokserem, lecz nie o tyle niebezpiecznym, by Stibbe nie mógł popisać się swą wiedzą bokserską w walce fair, co ostatnio było u niego rzadkością. Zwycięża Stibbe na punkty.

L. W.

**

Tyle nasz korespondent lwowski.

Jak się dowiadujemy ponadto, Łódź, mimo wszystko, zasłużyła na wynik stanowczo lepszy. Nie bacząc na wypadek Klimczaka, który mu uniemożliwił wygrana, decyzja sędziów odnośnie walki Franka była mało przekonywująca, ponadto nasza drużyna wystąpiła przeciw swym bynajmniej nie najsilniejszym składzie.

Ł.Z.O.P.N. wyklucza kluby fabryczne!

Sensacyjna uchwała w czorajszego walnego zebrania

Walne zebranie ŁOZPN-u rozpoczęło się w sobotę o godzinie 6-ej wiecz. i przeciągnęło się aż do niedzieli do godz. 11-ej rano. Sala rady miejskiej była wypełniona po brzegi.

Po licznych przemówieniach i gorących debatach przeprowadzone *wybory nowego zarządu dały wyniki następujące:*

Prezes — p. *Konopka* (ŁKS), I wiceprezes — p. *Głażewski*, II wicepr. — p. *Dombor* (SKS), sekretarz — inż. *Weinberg* ((Makkabi), skarbnik — p. *Wasiak* (Widzew).

Przew. wydz. G. i D. pp. *Kallenbach* (Tur), kapitan Zw. — p.*Otto (Ł.K.S.)*. Członkowie zarządu pp.:*Rabinowicz* (Hakoah) i *Polecki (Tur)*. Członkowie Wydz. pp.: *Francman* (ŁTSG), *Klepkarczyk* (Hakoah), *Lohrer* (Burza), *Kaufman* (Makkabi), *Gruszczyński* (SKS) *Surowiecki* (Tur), *Frydman* (Makkabi) i *Skibiński* (Widzew).

Z ważniejszych wniosków odrzucono wniosek Hakoahu, aby nie uwzględniać w mistrzostwach A-klasy wyników osiągniętych przez rezerwy klubów ligowych, jak również nie uchwalono pozostawienia Burzy i Kal. Kl. Sp. w klasie A.

Natomiast znaczną większością przeszedł sensacyjny wniosek klubów robotniczych, *by skreślić z listy członków Ł.Z.O.P.N-u kluby fabryczne.*

Warszawscy hokeiści w Łodzi

Drużyna ŻASS odniosła dwa zwycięstwa

W sobotę i niedzielę bawiła w Łodzi drużyna warszawskiego Ż. A. S. S-u, która rozegrała mecze z Makkabi i Unionem.

Goście zaprezentowali się dość dobrze wykazując opanowaną jazdę na lodzie, znaczną szybkość i niezłą technikę, chociaż, jeśli idzie o poziom ich gry, to nie przewyższają pod tym względem czołowych drużyn łódzkich.

Pierwszego dnia w meczu z Makkabi zwycięstwo przypadło Ż. A. S. S-owi łatwo w stosunku 6:0, (3:0, 2:0, 1:0). Warszawianie mieli przewagę we wszystkich trzech tercjach, aczkolwiek w trzeciej przewaga była nieznaczna.

Drugiego dnia w niedzielę przeciwnikiem Ż. A. S. S.-u był Union.

Union wystąpił w składzie osłabionym bez Wisławskiego i Drejgera.

Pierwsza tercja, prowadzona w powolnem tempie pomimo obopólnych wysiłków kończy się bezbramkowo.

Druga znacznie żywsza, upływa pod znakiem lekkiej przewagi Ż. A. S. S-u, który kilkakrotnie podciąga pod bramkę Unionu i strzela niebezpiecznie. Jeden z tych strzałów grzęźnie w bramce i Ż. A. S. S. prowadzi 1:0. Teraz tempo jeszcze się wzmaga. Łodizanie dążą za wszelką cenę do rewanżu.

Wreszcie w trzeciej tercji, Union opanowuje sytuację, jednak pomimo kilku dogodnych okazji nie może się zdobyć na skuteczny strzał. W ostatniej niemal chwili ŻI A. S. S. przeprowadza niebezpieczny strzał, lecz bramkarz Unionu chwyta w porę krążek i mecz kończy się przy stanie 1:0.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Pierwszy mecz w Ameryce

przegrali nasi hokeiści 3:4

Bostoński Klub Hokejowy — Team Polski 4:3 (0:1, 1:0, 3:2).

Pierwszy mecz polskich hokeistów w Ameryce wypadł stosunkowo b. korzystnie. Polacy wykazali wysoką klasę i potrafili utrzymać grę równorzędną. Decydująca bramka dla bostończyków padła dopiero w ostatniej minucie.

Bramki dla drużyny polskiej zdobyli: Sabiński 2 i Nowak 1.

Sabiński w czasie meczu uległ nieszczęśliwemu wypadkowi złamania żebra.

Ran pokonany

w 6 rundsie przez amerykanina Petrola

W meczu mistrzowskim, rozegrany w New Yorku w rozgrywkach o tytuł mistrza świata wagi półśredniej, został Ran pokonany w 6 rundzie przez amerykanina Petrola.

Ta pierwsza ciężka porażka naszego mistrza, niewątpliwie zamknie mu drogę do zdobycia tytułu mistrza świata. Wątpliwe jest bowiem, aby mimo tego Ran został dopuszczony do spotkania z obecnym posiadaczem tytułu mistrza.

Materski

wyjechał do Ameryki

Dowiadujemy się, iż doskonałemu hokeiście, Materskiemu, udało się odroczyć termin służby wojskowej, wobec czego wyjechał on już do Ameryki, gdzie zasili reprezentację Polski.

Mecze hokejowe w kraju

Lwów — Śląsk 4:0

W dniu wczorajszym odbyły się w kraju następujące mecze:

W Krakowie: Kraków — Lwów 1:1 (0:1, 0:0, 1:0).

We Lwowie: Lwów — Śląsk 4:0, (2:0, 1:0 1:0). Bramki dla Lwowa zdobyli: Czesławski i Srebrzyński po 1.

W Warszawie: Polonja — Marymont 3:0, AZS — Skra 5:1, Warszawianka — Makkabi 3:0.

Walne zebranie

Związku pływackiego

Na walnem zebraniu Polskiego Związku Pływackiego, które odbyło się w dniu wczorajszym w Krakowie, prezesem został wybrany marsz. Polakiewicz, zaś wiceprezesami pp. Semadeni i Radin.

Zwycięzcy

konkursów hippicznych w Zakopanem

W zawodach konnych w Zakopanem nagrodę im. ks. Sanguszki zdobył por. Dąbski - Nehring przed por. Wilczkiewiczem i Bilińskim.

Koszykarze ŁKS

zwyciężają w Pabjanicach

W dniu wczorajszym drużyny koszykówki ŁKS-u bawiły w Pabjanicach, gdzie pokonały tamtejszy Sokół w koszykówce męskiej 35:20 (19:12) i w żeńskiej 16:12 (10:6).

Turniej ping-pongowy

z udziałem „Gwiazdy" z Warszawy

W turnieju ping-pongowym z udziałem warszawskiej Gwiazdy, który się odbył w lokalu Sterna, Makkabi pokonała w sobotę Gwiazdę w stosunku 6:4, zaś Gwiazda pokonała Hakoah w stosunku 8:2.

Niedziela sportowa w Europie

Klęska Paryża w spotkaniu piłkarskiem z Wiedniem. — Nowy rekord Hirschfelda. — Ostatni sukces Ottawy. — Hokeiści prascy biją berlińczyków.

Wiedeń — Paryż 5:1 (2:1).

Reprezentacyjny team Austrji zaczął tegoroczny sezon pięknym sukcesem. Po licznych zeszłorocznych zwycięstwach jedenastka wiedeńska rozegrała wczoraj w Paryżu mecz międzymiastowy z reprezentacją tego miasta.

Przy pięknej wiosennej pogodzie zebrało się 22.000 widzów, którzy jeszcze raz przekonali się o wyższości wiedeńskiego footbalu.

Francuzi starali się braki techniczne nadrobić siła, zaznaczyć jednak trzeba, że gra naogół była prowadzona fair. Pomoc francuzów starała się przedewszystkiem zaszachować słynną wiedeńską trójkę środkową Schwe'dl, Sindelar, Schnall. Wiedeńczycy dali sobie radę, grając więcej skrzydłami, skąd też padły wszystkie bramki. W pierwszych 20 minutach Paryż zawzięcie atakuje dając Hidenowi pole do popisu.

Wiedeńczycy przejeli jednakże rychło inicjatywę w swe ręce: paryżanie przedewszystkiem nie wytrzymali tempa przy błyskawicznych podaniach Wiedn'a.

W 23 min. Vogl strzela pierwszą bramkę dla Wiednia. Już w siedem minut później prawoskrzydłowy Zischek podwyższa na 2:0 W 40 min. najlepszy gracz Paryża Mercier wykorzystuje nie porozumienie wiedeńskiej obrony i strzela pierwszą i jedyną bramkę dla swych barw.

Po przerwie wiedeńczycy mieli zdecydowaną przewagę. Lewoskrzydłowy Vogl w 13, 20 i 22 min. strzela trzy bramki.

Tym wynikiem goście zadowolili sie demonstrując już tylko wysoki kunszt piłkarski. Publiczność zachowała się nadzwyczaj objektywnie.

Paryski sędzia prowadził zawody wzorowo.

Piłkarstwo we Wiedniu i w Pradze.

W Wiedniu odbył sie wczoraj szereg spotkań o puhar i m...ów towarzyskich.

W walkach o puhar drugoklasowy Frem wygrał z Nicolausem w stosunku 2:1 (0:0), F. A. C. z B. A. C. 3:1 Sportklub z Paumgartner S. C. 7:1 i Austria z Strebiandrasser S. C. 7:1.

W meczach towarzyskich uzyskano następujące wyniki: Vienna — Donau 3:2, W. A. C. — Weisse Elf 2:1, Admira — Simmering 2:1 i Slovan — Vorwärts 1:1.

Nowy rekord światowy Hirszfelda.

Wczoraj w hali sportowej w Frankfurcie odbyły się ciekawe zawody lekkoatletyczne.

Najlepszym wynikiem dnia był nowy rekord światowy Hirszfelda w rzucie kulą. Hirszfeld osiągnął tym razem 16 metrów i 7 cm., poprawiając tem samem swój stary rekord o 3 cm.

Pożegnalne zwycięstwo Ottawy.

Wczoraj w Paryżu kanadyjska drużyna Ottawa rozegrała ostatni mecz w Europie.

Przeciwnikiem Ottawy był tym razem kombinowany team Europy zasilony graczami kanadyjskimi, przebywającymi w Europie. Ottawa wygrała jednak i tym razem pewnie 5:1 i tem samem zakończyła swoje tournee bez porażki.

Praga czeska bije Berlin.

Mistrz Czechosłowacji L. T. C. Praha bawił w sobotę i w niedzielę w Berlinie, gdzie rozegrał dwa spotkania hokejowe z Berlinem, który jednak grał bez swoich internacjonałów, którzy już wyjechali do Lake Pland.

W sobotę Berlin osiągnął zaszczytny wynik nierozstrzygnięty 2:2, uległ zaś wczoraj w stosunku 2:0. Strzelcem 2 bramek był Maleczek (w drugiej i trzeciej tercji).

Bokserzy IKP zwyciężają w Warszawie

Silna drużyna „Jordana" uległa łodzianom 10:6

Mecz bokserski pomiędzy IKP. i nowoutworzonym klubem warszawskim „Jordan", który — jak wiadomo — powstał z secesji pięściarzy Makkabi warszawskiej, był bezsprzecznie najciekawszą imprezą niedzieli sportowej stolicy. Mecz ten spotkał się z tem większem zainteresowaniem, że według obiegających w Warszawie pogłosek, jordaniści nie mieli jakoby prawa startować jako legalnie istniejący klub. Najwidoczniej jednak wszelkie trudności zostały pokonane, skoro mecz rozpoczął się w cyrku warszawskim punktualnie według zapowiedzi o godz. 12 i to wobec b. licznie zebranej publiczności.

Spotkanie obu drużyn zakończyło się zwycięstwem łodzian w stosunku 10:6. Do walki w wadze półciężkiej nie doszło, gdyż przeciwnik Kłodasa nie stawił się: IKP. uzyskało w ten sposób 2 punkty walcowerem .

Przebieg walk był następujący: W wadze muszej Graczyk, dysponujący silnym ciosem, sprowadził swym prawym swingiem Urkiewicza do 7 na deski. W następnych jednak dwuch rundach warszawianin nadrobił utracone punkty i pod koniec nawet przeważał. Zwycięstwo przyznano Urkiewiczowi Spodenkiewicz pewnie zwyciężył Rochmana. Ostrą i niezawsze czystą walkę stoczyli Anders z Zielińskim. Zieliński dnia tego był w wyjątkowo dobry i po trzech rundach, zakończył walkę znacznie świeższy. Zwyciężył Zieliński. Banasiak, mimo swych żywiołowych ataków, nie potrafił zaniepokoić poważnie rutynowanego Birencwajga, który odniósł pewne, choć niewysokie zwycięstwo punktowe. Garncarek, polując mniej niż zwykle na k. o. wypunktował uczciwie Wysockiego.

Piękną i przyjętą z entuzjazmem walkę stoczyli Chmielewski z Garbarzem. Obaj przeciwnicy walczyli niezwykle fair, obaj doskonali technicy, pokazali piekny boks, mimo to, że Chmielewski miał przez cały czas znaczną przewagę nad warszawianinem, który wreszcie pod koniec spotkania zmuszony był stosować już tylko taktykę defenzywną.

Stahl I startował aż w wadze ciężkiej. Lekkomyślność tę przypłacił ten rutynowany zawodnik knock autem, który mu w drugiej rundzie zadał znacznie cięższy Finn.

Mistrzostwa juniorów bokserskich.

Po trzydniowych walkach sześciu mistrzów przechodzi do pierwszej klasy pięściarskiej okręgu

W czwartek, piątek i niedzielę odbywały się w sali ŁTSG przy ul. Zakątnej która jako mała sala „kameralna" nadaje się niezwykle do mniej sensacyjnych imprez bokserskich, zawody o mistrzostwo juniorów okręgu łódzkiego. Obok „pierwszego kroku", który jest dostępny tylko dla bokserów-początkujących, nigdy nie walczących publicznie, jest konkurencja mistrzostw juniorów niewątpliwie b. dobrze pomyślaną rozgrywką już stanowczo wyższego stopnia — t. j. przyjmowani są do niej bokserzy nie debjutanci i nie tacy, którzy mają w swym rozkładzie więcej niż 10 zwycięstw. Jest to więc konkurencja o uzyskanie rodzaju świadectwa z ukończenia kursu średniego.

Po tych dwudniowych eliminacjach zakwalifikowały się ostatecznie do finału następujące pary: Liberman — Wojciechowski, Siegura — Michalak, Krumm — Woźniakowski, Taborek Szczeciński, Baranowski — Czyżykowski w wadze średniej Garik — Bystry.

Barkochbista Liberman — zdecydowany fighter nie może przebyć przez długie ramiona swego przeciwnika Wojciechowskiego (Geyer). Mimo to walka ze zmienną przewagą prowadzona jest przez dwie pierwsze rundy. Dopiero w trzeciem starciu Wojciechowski dochodzi sierpami więcej do głosu i uzyskuje zwycięstwo na punkty.

Twardy i twardo bijący Michalak (Zjednoczone) miał sporo pracy z Sieruga (IKP). Michalak operuje jednak skutecznie ciosami w żołądek oraz ładuje kilka czystych podbródkowych. **Zwyciężył Michalak** dzięki większej agresywności i sile ciosu.

Dwaj koledzy klubowi Krumm i Woźniakowski (Geyer) przeprowadzili walkę ostrą o morderczej wymianie ciosów. Obaj mający za sobą knock auty z poprzednich walk polują i teraz na zakończenie walki przez wyliczenie przeciwnika. **Woźniakowski — bezwzględnie najsilniejszym ciosem dysponujący** junior posyła Krumma dwa razy na deski do 8 i w trzeciej rundzie sympatyczny ten zawodnik przerywa beznadziejną walkę.

Bardzo ładną pod względem technicznym i fair prowadzoną walkę dali dwaj ikapiści Taborek i Szczeciński. Siły przeciwników są równorzędne, jeśli Szczeciński góruje czemkolwiek, to tylko wolą zwycięstwa i energją. **Ostatnią rundę przechylił Szczeciński dla siebie** i dzięki temu uzyskał nieznaczne zwycięstwo punktowe.

Baranowski startujący w swej właściwej wadze półśredniej był dla Czyżykowskiego przeciwnikiem zbyt rutynowanym i mocno bijącym. Czyżykowski już w drugiej rundzie jest oszołomiony, w III trzyma beznadziejnie, częstokroć nawet za nogi, wykazując mimo wszystko dużo siły, woli i hartu. **Baranowski zwycięża wysoko na punkty.**

Garik i Bystry wykazali zupełne słabe pojęcie o boksie. Walczyli bez stylu i chaotycznie. **Zwyciężył nieco lepszy Garik.**

Woźniakowski — którego wyprowadziły na powierzchnię boksu łódzkiego zawody o mistrzostwo juniorów — da nam wkrótce dowody, że nadzieje, jakie w nim pokładamy nie są płonne.

(g).

Czwórmecz gier sportowych

Koszykarze Polonji pokazali wysoką klasę gry

Czwórmecz gier sportowych z udziałem warszawskiej Polonji, który się odbył w sobotę w sali niemieckiego gimnazjum wykazał b. wysoką formę gości w koszykówce męskiej i żeńskiej, natomiast w siatkówce zespoły łódzkie odniosły zdecydowane zwycięstwo.

Wyniki poszczególnych spotkań były następujące:

Siatkówka żeńska: HKS. — Polonja 30:17 (15:5). Siatkówka męska: Absolwenci — Polonja 30:19 (11:15). W pierwszej połowie prowadzi Polonja, lecz w drugiej popełnia szereg błędów, co umiejętnie wyzyskują Absolwenci.

Koszykówka żeńska: Polonja — IKP. 17:14 (5:12). W pierwszej połowie łodzianki grają doskonale, nie wytrzymują jednak tempa, tak że zwłaszcza pod koniec Polonja ma znaczną przewagę. Punkty zdobyły: dla Polonji Olesińska 5, Chmurzyńska 6, Szmitówna 3, Olczakówna 2. Dla IKP. Gruszczyńska i Nowakowska po 6, Rusówna 2.

Koszykówka męska: Polonja — Triumf 21:15 (11:9). Polonja górowała technicznie i zgraniem. Punkty zdobyli: Gregołajtis 8, Zgliński 7, Tomczyk 4, dla Triumfu: Neuman 6, Pilo 5, Steinke i Geisler po 2.

Sędziowali pp. Wieczorkiewicz, Lityński i Kościelski.

Mecze o mistrzostwo

piłkarskie Niemiec

Wczoraj w dalszych spotkaniach o mistrzostwo w poszczególnych okręgach Rzeszy niemieckiej uzyskano następujące wyniki:

Spog. Fürth — Karlsruher F. V. 1:1.

1. F. C. Nürnberg — 1. F. C. Pforzheim 3:3.

Bayern (Monachjum) — 1. F. C. Rastatt 5:1.

1860 Monachjum — V. f. B. Stuttgart 4:1.

Herta (Berlin) — Wedding 6:1.

Tennis Borussia — Viktoria 3:2.

Hokeiści kryniccy

biją drużynę czeską

W sobotę i niedzielę bawiła w Krynicy czeska drużyna hockejowa z Koszyc.

Pierwszego dnia Koszyce rozegrały mecz z Krynickiem Tow. Hockejowym przegrywając 0:5, 0:2, 0:1, 0:2. W niedzielę mecz rewanżowy przyniósł również porażkę drużynie czeskiej w stosunku 0:4, 0:1, 0:1, 0:2.

Zawody żaglowców ślizgowych

odbędą się pod Chojnicami

W dniach 31 b. m. — 2 lutego odbędą się pierwsze w Polsce zawody sportowe na żaglowcach ślizgowych, czyli t. zw. bureach.

Zawody rozegrane zostaną na jeziorze Charzykowskiem pod Chojnicami. Zawody organizuje Polski Związek Żeglarski. Przejazd koleją w obie strony i całkowite utrzymanie na miejscu — wyniesie zł. 70 — na osobę.

Zapaśnicy Unji

zwyciężają Sokół

W dniu wczorajszym w meczu zapaśniczym zwyciężyła Unja w stosunku 10:4. Sędziował p. Szudziński.

Makkabi na czele

ping-pongistów krakowskich

Makkabi — Cracovia, mecz ping-pongowy o mistrzostwo, zakończył się zwycięstwem Makkabi w stosunku 5:2. Poszczególne wyniki są następujące: Friedmann (M) — Gajewski (C) 20:21, 23:21, 19:21; Weissblatt (M) — Paleczny (C) 21:14, 24:22; Lichtig (M)—Wortman (C) 21:18, 23:25 21:17; Hochberg (M) — Nowak (C) 21:15, 21:16; Hirschprung (M) — Kopf (C) 21:15, 21:19; Jam (M)—Dryskiewicz (C) 21:17, 21:15; Herman (M) — Żukowski (C) 14:21, 17:21.

Czarni zwyciężają

w zawodach hokejowych w Rumunji

Wczoraj odbyło się tu spotkanie hockejowe między drużyną „Czarnych" ze Lwowa, którzy pokonali rumuńską drużynę „Dragosz Voda" w stosunku 7:0 a w niedzielę pokonali „Czarni" miejscową drużynę „Makkabi" w stosunku 10:1.

Lokale

MIESZKANIA w starych domach oraz za komorne miesięczne, lokale handlowe, biurowe, fabryczne, sklepy, pokoje z klatki schodowej umeblowane, domy, wille, place, poleca biuro „Lokum" Piotrkowska 62, front, II p., telefon 166-15.

MAŁY pokój odnajmę solidnemu panu. Nawrot 26, m. 10. 25

POKÓJ umeblowany, frontowy, tanio zaraz do odnajęcia, ewentualnie z całkowitem, lub częściowem utrzymaniem. Andrzeja 32, m. 3, I piętro.

POKÓJ z kuchnią i przedpokój niedrogo do wynajęcia. Rzgowska 181, m. 3. 25

ODDAM! Słoneczne 2 pokoje z kuchnią, wszelkiemi wygodami, front I-sze piętro w śródmieściu Zgłoszenie: „R. M. 200".

Posady

DLA CHĘTNYCH pracy niema bezrobocia! Każdy może kilkaset złotych miesięcznie zarobić sprzedawając nasze bardzo pokupne artykuły gumowe domowego użytku. Klijentela nasza zasilana będzie stale innemi patentowanemi nowościami. Żądajcie prospektów. Firma Krain i Fesser, Katowice, Kochanowskiego 4. 27

POTRZEBNA zdolna panna do magazynu kapeluszy damskich, posada roczna. Of. do Republiki pod „Roczna posada". 25

SZOFER łodzianin, lat 23, posiadający zielone prawo jazdy poszukuje posady w miejscu lub na wyjazd. Oferty „Samotny" do „Republiki". 24

ZDOLNA modystka zmieni posadę. — Oferty pod „Zdolna".

ENERGICZNA biuralistka rutynowana siła b. biegle pisząca na maszynie poszukuje posady najchętniej u adwokata. Pierwszorzędne referencje. — Łask. oferty sub.: „Energiczna" 31

Rozmaite

PIWIARNIĘ sprzedam, lokal nadający się na restaurację w Ozorkowie. ul Listopadowa 40. 24

PIANINO koncertowe Rönisch, sprzedam za gotówkę. Cena przystępna — Łódź, ul. 6-go Sierpnia 70a, m. 8 Informacje telefoniczne 124-11. Obejrzeć można w godz. 16—17. 25

YOUNG GENTLEMAN who knows the English language perfectly wants to make the acquaintance of an inteligent young Lady for conversation. Answers sub „Conversation".

Drobne ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sub lokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

PRZYJMUJĘ do szydełkowania: kołnierzyki, serwetki itd. oraz bieliznę do szycia i haftu ręcznego. Ceny niskie Południowa 4, lew. ofic. m. 13.

Zagubione dokum.

ZGUBIONO torebkę na Bałuckim Rynku, zawierającą dokumenty z ubezpieczenia, rachunki oraz legitymację na nazwisko Anny Gombrychówny, zam. w Ozorkowie. Żeromskiego 13. Łaskawy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem gospodarzowi posesji Zgierska 46. 25

JAN MIKOŁAJCZYK zgubił, metrykę urodzenia, dowód osobisty, akt uznania obywatelstwa i kartę rejestracyjną. Zwrócić za wynagrodzeniem Wólczańska 151, m. 28

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 122.14. Tel. Red. 127-24. 136-43. 136-44. 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd Republika" 68-148

Prenumerata „II. Republiki" od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztowa w kraju zł. 5.50, zagranica zł. 10. „Express" i „Republiki" wraz z odnoszeniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt) W TEKŚCIE: 50 gr za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetrowy (na str. 4-szp.) Zarecz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 75 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.